

LUTY

SŁONCE

wschód zachód

7-16 16-24

KSIEŻYC

wschód zachód

12-8 4-44

Oł. dnia Przwybł

9-8 1-24

3

PONIEDZIAŁEK

Dziś: Św. Błażeja.

Jutro: Św. Andrzeja.

TEATR

TEATR WIELKI: Dziś teatr nieczynny. We wtorek „Baron cygański” z występem Very Schwarz, prim. opery wiedeńskiej.

TEATR NARODOWY: Dziś po raz 4-ty „Niedobra miłość” Nalkowskiej. Jutro „Wielki Fryderyk” Nowaczynskiego w reżyserji i z udziałem Solińskiego.

TEATR POLSKI: Dziś „Zburzenie Jerolim” — We wtorek po raz 93-ci Jerolim, „Stare wino”.

TEATR NOWY: Dziś po raz 54-ty „Był sobie wiezień” Anouilh’a, z Cwi klinińską, Z. Chmielewskim, Krzewińskim, Maszyńskim, Zniczem i in.

TEATR LETNI: Dziś „Codziennie o 5-tej”.

W próbach „Raz się tylko żyje” Kiedrzyńskiego z Mł. Kamińską, Świerczewską, Fertnerem, Samborskim i Wesołowskim.

TEATR MALY: Dziś „Żołnierz i bohater” Shawa po raz 126-ty.

STOLECZNY TEATR POWSZ: Jutro we wtorek 4 lutego „Dożywocie” Fredry przy ulicy Elbląskiej 51.

TEATR ATENEUM: Codziennie „Trójka Hultajska”. W przygotowaniu komedia Al. Fredry „Pan Geldhab” z Jaraczem.

TEATR KAMERALNY: Dziś i jutro sztuka „Matura”.

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18): Codziennie wieczorem „Trafika pani generalowej” Bus-Feketego.

REDUTA (Kopernika 36/40): Codziennie komedia L. Grabowskiego p. t. „Niewierny Tomek”. Kierownictwo art. Osterwy.

W każdą niedzielę o godz. 12-jej ZESPÓŁ REDUTY gra specjalnie dla dzieci napisaną sztukę B. Pełpowskiego p. t. „Cud na Powiślu” w inscenizacji M. Duleby.

CYRULIK WARSZAWSKI: Codziennie o 7.15 i 9.30 „Wieczna onulacja” nowa rewja z udziałem chóru Dana.

WIELKA REWJA: Dziś i jutro „Potas i Perlmutter” z Dąbrowską, Fertnerem, Krukowskim.

CYRK STANIEWSKI: Dziś i codziennie o 8.15 w gwiazda Abisynji Koringa na czele noworocznego programu. We wtorki, środy, soboty i niedziele o 4.30 pop. i 8.15 w.

Ludzie areny i ich tajemnice

Bezrobocie wśród polskich fakirów. — Jak się łyka szablę i dotyka ognia

W kilkunastu cyrkach, które od wczesnej wiosny do późnej jesieni wędrują po całym kraju, produkują się obok artystów zagranicznych wielu Polaków. Kiedy na okres zimy cyrki zrywają swe namioty, nastaje ciężki dla przetrwania okres dla akrobata, woltżerów, sztukmistrzów czy komików; część z nich zaledwie znajduje zatrudnienie w varietà lub kabaretach, reszta z trudem „przepycha” się, zanim znowu z wiosną znajdzie się na arenie.

Tymczasem bezrobotni artyści cyrkowi schodzą się codziennie niemal w lokalu Pol. Zw. Artystów Widowiskowych.

W małej salce związkowej można by skompletować cały program cyrkowy. Oto „człowiek-żaba” prezentuje się w „cywilu”, jako przystojny młodzieniec; gra „w tysiąc” z maszynowym lystem panem o jowialnym wyglądzie — to najstarszy polski akrobata. Obok właścicieli fenomenalne go psa, który umie liczyć do stu, gra w loteryjkę. Uwagę naszą ściga na siebie postać bladej, szczupłego młodzieńca o głęboko osadzonych oczach i długich włosach; to nasz rodzimy „fakir”.

— Czy może mi pan powiedzieć ogólnie, oczywiście nie zdradzając rzeczy, których nie powinien pan ujawniać, na czym polegają w zamadzie oglądane przez nas triki cyrkowych fakirów?

— Ależ chętnie! Tu niema żadnej tajemnicy. Proszę tylko odróżnić dwa rodzaje produkcji. Jedne — to produkcje magiczne, jak sztuki z kartami, znikanie przedmiotów, wymowa nie różnych rzeczy z pustych pudełek i t. p.; to są sztuki polegające na sprycie i zręczności, doprowadzonej do perfekcji. Na tych rzeczach nie znam się. Drugi rodzaj, to produkcje fakirów, jak łykanie szabel, chodzenie po gwoździach, przekuwanie się, zakopywanie się na pewien okres czasu.

„Tygodnik Ilustrowany”

W związku z naszą notatką o upadłości „Tywarzystwa Wydawnictw Periodycznych”, wydającego „Tygodnik Ilustrowany”, proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że „Tygodnik Ilustrowany” wychodzić będzie nadal.

su i t. d. Tutaj jest zupełnie inaczej; to, co publiczność widzi, nie polega na tricku, jest prawdą. Naprawdę leżą na gwoździach i chodzą po szablach. Podczas gdy magik uczy się przez długi czas, aby sztuka mu „wyszła” i aby nikt nie zdołał się spostrzec, gdzie tkwi klucz do jej rozwiązania, ja ucze się naprawdę przekłuwać moje ciało, czy leżeć na gwoździach.

— Przecież te rzeczy przeczą prawom natury!

— Widocznie nie przeczą, skoro są możliwe. Zresztą, dla przykładu, ma pan agrafkę?

Podał mi agrafkę. Młodzieniec błyskawicznym ruchem przebił sobie policzek i otworzył usta zapiął agrafkę. Zrobiło mi się nieswojo. On tymczasem rozpiął agrafkę i wyjął ją.

— Ależ niema śladu krwi!

Fakir uśmiechnął się:

— Widzi pan, że to jest możliwe. Poproście wysiłkiem woli, odpowiednio trenowanej, można wstrzymać na krótki czas upływ krwi.

— A jakże „łyka” się ogień, lub łyże rozpalone żelazo?

— Wyjaśnię to panu w sposób prosty. Może pan dotknąć przedmiotu rozgrzanego do pewnej temperatury, który później zaczyna pana parzyć. Przyzwyczajając się systematycznie do dotykania przedmiotów coraz gorętszych; to, co dla pana

jest już zbyt gorące, czem i ja parzyłem się przed dwoma laty, obecnie już nie robi na mnie wrażenia. Potrafi pan prześledzić szybko płomień przez płomień świecy? I nie parzy się pan? Więc ja drogą długotrwałej pracy nauczyłem się robić to samo wolniej.

— A tak zwane „łykanie” szabel, t. j. wkładanie ich do gardła? Czy te szable są składane?

Fakir roześmiał się głośno.

— Przecież publiczność ogląda te szable. Są to zwykłe szable, tylko nieostre. I to wytłumacze panu jasno. Czy wie pan, jak przepłukuje się żołnierz? Zakłada się sondę przez przelęk. Człowiek dusi się — dusi się — ale wytrzymuje. Zatem możliwe jest założenie sondy do przelęku i dalej. Taksamo możliwe jest włożenie szabeli.

— Więc pan utrzymuje kategorycznie, że sztuki fakirów cyrkowych absolutnie nie polegają na trickach?

— Proszę pana, w zasadzie nie. Ale weźmy pod uwagę moment widowiskowy. Publiczność wymaga efektu. Dlatego fakirzy zapuszczają włosy, starają się o wygląd „demoniczny” i t. d. Dla tej samej przyczyny niektórzy fakirzy uzupełniają swe „prawdziwe” produkcje sztuczkami złączkowymi; ale to jest tylko dodatek dla większego efektu.

O przeniesienie więzienia z Mokotowa

Zarząd Koła przyjął dzielnicy Mokotów wyświadczył do p. Ministra Sprawiedliwości pismo, w którym zaznacza, że mieszkańcy ul. Rakowieckiej, Kazimierzowskiej, Włodarskiej i przyległych w Mokotowie zwrócili się do zarządu Koła z prośbą o wszczęcie starań w sprawie przeniesienia więzienia Mokotowskiego z ul. Rakowieckiej. Mokotów, z uwagi na zamierzone nadanie mu charakteru dzielnicy reprezentacyjnej, zwłaszcza wobec projektowanej budowy alei Józefa Piłsudskiego, musi stać na specjalnie wysokim poziomie pod względem architektonicznym - urbanistycznym. Liczne budynki więzienia przy ul. Rakowieckiej wybijają się ujemnie z jednolitego mieszkalnego charakteru dzielnicy, komin zaś papierni i zakładów przemysłowych więzienia zatruwa okoliczne ulice wielką ilością dymu i sadzy.

Zarząd Koła, uznając słuszność przytoczonych wyżej wywodów mieszkańców, uważa, że przeniesienie więzienia byłoby wskazane.

Z muzyki

Artur Rubinstein
Recital fortepianowy

Fantastyczna karjera Artura Rubinsteina liczy niemal tyle lat, co i sam artysta, który grał już jako cudowne dziecko, w bardzo wczesnym wieku.

Rzadkie są wypadki, aby przedwczesna dojrzałość nie spowodowała późniejszego zmanierowania w dalszym życiu muzyka, lecz

pozwoliła mu się rozwijać normalnie. Wyjątkowy talent Rubinsteina umożliwił mu zajęcie w wieku dojrzałym zupełnie odrębnego stanowiska w świecie pianistycznym, jako wiecznie młodego i stale aktywnego wirtuozu.

Sława Rubinsteina jest naprawdę kolosalna: imię jego jest znane na obu półkulach i we wszystkich częściach świata. Przyczyniło się do tego może w pewnym stopniu wielkie osobiste szczęście, jak również wytrzyma-

Zmarli

ś. p. Stefan Mossakowski, buchalter, l. 30, w Warszawie; ś. p. Władysław Piasecki, b. prokurent S. A. „Chodorów”, l. 61, w Chodorowie; ś. p. Adela Kopytowska, emerytka, w Warszawie; ś. p. Stanisław Goebel, przemysłowiec, l. 57, w Warszawie; ś. p. Bronisław Sobotowski, l. 67, w Warszawie; ś. p. Wolski Marja Goebel, l. 79, w Warszawie; ś. p. Ludwik Riedel, l. 77, w Warszawie; ś. p. Zofia Górka, l. 78, w Warszawie; ś. p. Tadeusz Jastrzębiec-Bobrowski, mjr. W. P., w Warszawie; ś. p. Julia z Bohusz - Piotrowicz Staszka, wdowa, l. 74, w Warszawie; ś. p. Franciszka ze Skłarskich Czuperska, wdowa, l. 73, w Warszawie; ś. p. Janusz Pasiorowski, rzemieślnik, l. 27, w Warszawie; ś. p. Feliks Walerja ze Słowińskich Molocińska, wdowa, l. 66, w Warszawie.

również ze względu na dobro więziennictwa, więzienie bowiem jest przepełnione i nie może ulec powiększeniu spowodu szczupłości terenu, centralizacja zaś wszystkich więzień warszawskich w jednym celowo wybranym miejscu, mogłaby dać znaczne udogodnienia i oszczędności w administracji, w szpitalnictwie i nadzorze nad więźniami, nie posiadając przytem stron ujemnych pod względem wymagań obecnego kierunku więziennictwa.

Zdając sobie sprawę z trudności, zwłaszcza finansowych, podobnego scentralizowania, zarząd Koła przyjął dzielnicy Mokotów prosi p. ministra o życzliwe potraktowanie wniosku oraz w razie przychylnego ustosunkowania się do omawianej inicjatywy, o zarządzenie podjęcia wstępnych prac związanych z przeniesieniem więzienia z ul. Rakowieckiej.

Odpisy powyższego pisma skierowane również do innych zainteresowanych władz państwowych i do prezydenta miasta.

Poniedziałek, dn. 3 lutego.

6.30 „Kiedy ranne”. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pl.). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik por. 7.50 Program na dz. bież. 7.55 „Parę informacji”. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wiochy Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik połudn. 12.15 Muz. salon. w wyk. Małej Ork. P. R. 13.25 Chwilka gosp. domowego. 15.15 Wiad. o eksporcje. 15.20 Przegląd giełd. 15.30 Kwintet H. Golda. 16.00 Lekeja jez. niem. — lektor dr. J. Piprek. 16.15 Muz. lekka (pl.). 16.45 „Szopka medyczna” Warsz. Koła Medyków. 17.00 „Czy nauka de-

moralizuje kobiety?” — pogad. —

wygł. H. Siemienińska. 17.15 „Minuta

poezji”: wiersze Ign. Krasickiego —

recyt. J. Waśniowski. 17.20 M. Della-

roy. Rapsodia na saksofon, trąbkę,

wieloletnie i fortepian (I wykonanie).

17.50 Pogad. Br. Winawera.

18.00 „Canzonetty i arje operowe star-

szych mistrzów belcanta z XVI, XVII

i XVIII wieku”. W wyk. J. Woliń-

skiego (tenor). Przy fortep. Wł.

Raczkowski (z Poznania). B. Pasqui-

ni: Canzonetta „Quanto e folle quel

amante”, A. Stradella: Arja z op.

„Il Floridoro” i Canzonetta „So ben

che mi saettano”, C. Ambrosio Lona-

ti: Canzonetta „Tu, partisti idolo a-

mato”, N. Matteis: Canzonetta „Ca-

ro volto palidetto”, Al. Scavlati:

Arja z oratorium „Il Sadeia Re di

Gerusalemme”. 18.30 „Czy ryby na-

prawdę są nieme?” — pogad. dla

dzieci st. — wygł. E. Birnbaum. 18.40

„Życie kult. i art. stolicy. 18.45 Pro-

gram na dz. nast. 19.55 „Skrzynka

roln.” — inż. W. Tarkowski. 19.55

Konc. rekł. 19.35 Wiad. sport. 19.50

Pogad. aktualna. 20.00 Aud. żołnier-

ska. 20.30 Muzyka lekka (pl.). 20.45

Dzienn. wiecz. 20.55 „Obrazki z Pol-

ski: wspólnie 21.00 Muzyka muzyczna.

21.30 „Wieczór literacki poświęcony

J. Kochanowskiemu” w opr. St. Adam

czewskiego. 22.00 VIII Konkert histo-

ryczny poświęcony muzyce polskiej

(z Krakowa). W programie kompozy-

cje M. Ogińskiego. 23.00 Wiad. me-

teorol. dla żeglugi powietrznej. 23.00

Muzyka tan. (pl.).

RADZO

Wtorek, 4 stycznia 1935 r.

6.30 „Kiedy ranne”. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pl.). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik por. 7.50 Program na dz. bież. 7.55 „Parę informacji”. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wiochy Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik połudn. 12.15 Aud. dla szkół (dla dzieci młodzież). „Śpiewajmy piosenki” aud. popr. prof. Br. Rutkowski. 12.35 „Wesołe wspomnienia (Zbiór dawnych popularnych melodii) w wyk. ork. kameralnej pod. dyr. A. Hermana (z Krakowa). 13.25 Chwilka gosp. domowego. 13.30 „Z rynku pracy”.

15.15 Wiad. o eksporcje. 15.20 Przegląd giełd. 15.30 Sekstet J. Klechowski. 16.00 „Skrzynka P. K. O.” 16.15 Miniatury fortepianowe w wyk. słynnych pianistów (pl.). 16.45 „Cala Polska śpiewa” — aud. popr. prof. B. Rutkowski. 17.00 „Historia herbarju” — odczyt — wygł. dr. J. Szafarski (z Krakowa). 17.15 Konkert solistów. 17.50 „Encyklopedia mówiona” — inż. St. Broniewski (z Krakowa). 18.00 XI Konkert z cyklu „Kwartety Smyczkowe Józefa Haydna”. W progr. Kwartet Smyczkowy op. 76 Nr. 6. 18.30 „Poeta mistyk” (wspomnienie o J. Jankowskim) szkic lit. — wygł. prof. Wł. Korycki. 18.45 Progr. na dz. nast. 18.55 „Krok naprzód w naszym lekarstwie” — pogad. — wygł. inż. St. Mierczyński. 19.05 Konk. rekł. 19.35 Wiad. sport. 19.45 „REPORTAŻ z IGRZYSK OLIMPIJSKICH W GARMISCH - PARTENKIRCHEN”. 19.50 Pogad. akt. 20.00 „Róża Stambulu” — operetka w trzech aktach Leo Falla. W przerwie 1-jej Dzienn. wiecz. W przerwie 1-jej: „Obrazki z Polski współcz.” 21.45 Ryszard Wagner: Fragmenty z dramatu muzycznego „Złoto Renu” oraz misterium „Parsifal”, w wyk. Filadelfijskiej orkiestry symf. pod. dyr. L. Stokowskiego (pl.). 22.30 „Witaminy w pożywieniu człowieka” — odczyt dla lekarzy — wygł. dr. B. Skarżyński (z Krakowa). 22.45 Odczyt w jez. esperanto p. t. „Paderewski, muzyk i patriota” — dr. J. Reiss’a (z Krakowa). 23.00 Wiad. meteorol. dla żeglugi powietrznej. 23.05 Muz. tan. (pl.).

DZIAŁ LEKARSKI

LECZNICA D^{RA} DOBRZYŃSKIEGO
weneryczne, płciowe, skórne. RENTGEN
NOWY ŚWIAT 62 Od 8-9. niedz. do 1

BAL WĘGERSKI

Zainteresowanie balom węgierskim wzrasta. Komitet balu krząta się żywo, aby publiczności dać maksimum „klimatu” węgierskiego. Komitet honorowy balu składa się z osób — należących do najwyższych sfer, a więc: Ks. Olgier Czarotorski, min. Ludwik Darowski z małżonką, dr. Górgy István poseł na Sejm węgierski, min. peln. Węgier, Andras de Horty, komisarz Rząd. Władysław Jaroszewicz, poseł pełnomocny Polski w Budapeszcie Stanisław Łepkowski z małżonką, min. Ignacy Matuszewski z małżonką, Ks. Janusz Radziwiłł z małżonką, hr. Karol Romer, hr. Jan Szebek z małżonką, prof. Uniw. im. Stefana Batorego w Wilnie, Marjan Zdzichowski z małżonką.

Dekoracji „csardy” węgierskiej podjął się laskawie p. Witalis Guranowski, który opierając się na motywach węgierskich i wskazówkach Węgier, stworzył miejsce odpowiednie dla cygana, grającego „od ucha”, do czardasa, i w którym wino będzie płynęło strumieniem w spragnione i rozpalone „gulyasem” węgierskim usta gości balowych.

Prezes Tow. im. Sandora Petőfi’ego, p. Zsolnay Oskar wyjechał do Budapesztu w związku ze sprowadzeniem na bal oryginalnej orkiestry cygańskiej i wina węgierskiego.

Ogłoszenia drobne

MEBLE piękne komplety. Nowy Świat 30 — Radelicki.

Słynna międzynarodowa pieśniarka DISEUSE DELA

UWAGA!
TANI TYDZIEŃ

celem umożliwienia wszystkim nabycia w najwyższym gatunku

FUTRA — FIRMA

„KAMCZATKA”
Warszawa, Marszałkowska 137
Poznań, Pierackiego 14

urządza od 3 do 8 lutego

TANI TYDZIEŃ

FUTRA

po cenach dotychczas nienotowanych, a mianowicie:

LISY SREBRNE od 200 zł.
FUTRA KARAKULOWE

z całych skór od 995 zł.

FUTRA MĘSKIE po 175 zł.

i t. p.

Uwaga! Z okazji tej można skorzystać tylko do dn. 8 lutego włącznie i termin ten nie będzie przedłużony.

Prosimy obejrzeć dzisiejsze wystawy z cenami

wystąpi w 2-ech wieczorach PIOSENEK i HUMORU w sobotę 8 i w niedzielę 9 lutego o g. 8.15 wiecz. w Sali Higjen. Karowa 31. Bilety „Orbis”, Marszałkowska 98.

Primadonna OPERY WIEDEŃSKIEJ
gościłny VERA SCHWARZ wtorek
występ w Baronie Cygańskim dn. 4 II